

PROTOKÓŁ Nr XVIII/2011

z sesji Rady Miejskiej w Okonku odbytej w dniu
3 października 2011 r. w godz. od 13⁰⁰ do godz. 15⁰⁰
w sali narad Urzędu Miejskiego w Okonku

Osiemnastą sesję Rady Miejskiej w Okonku otworzyła Przewodnicząca Rady Miejskiej w Okonku Lidia Samec.

Przewodnicząca L. Samec powitała wszystkich przybyłych na obrady.

Zgodnie z listą obecności w sesji uczestniczyło 13 radnych, co wobec ustawowego składu 15 radnych stanowi quorum do podejmowania prawomocnych uchwał. Nieobecni radni: Małgorzata Piersa, Jolanta Grzonka.

Przewodnicząca L. Samec poinformowała radnych, że sesja zwołana została na wniosek Burmistrza Okonka z dnia 30 września 2011 r. i odczytała treść wniosku.

Wniosek o zwołanie sesji stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

Porządek obrad stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.

Lista obecności radnych stanowi załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

Lista obecności władz Urzędu Miejskiego stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu.

Porządek obrad przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - 1) przystąpienia do opracowania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Okonek terenu położonego w miejscowości Lotyń przy drodze krajowej nr 11.
3. Informacja na temat bieżącej sytuacji finansowej gminy i kierunkach koniecznych do ustalenia w „programie naprawczym”.
4. Zakończenie obrad.

Przebieg obrad:

Ad. 1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum

Jak wyżej.

Ad. 2. Podjęcie uchwał w sprawie:

- 1) *przystąpienia do opracowania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Okonek terenu położonego w miejscowości Lotyń przy drodze krajowej nr 11.*

Głos zabrała Kierownik Wydziału ITiŚ Karolina Liwińska - *Obecny plan zagospodarowania przestrzennego jest przeznaczony na cele rolne. Inwestor wnioskuje, aby*

ten teren przeznaczyć pod funkcję mieszkalno-handlowo-usługową, chodzi tutaj głównie o centrum logistyczne, składy magazyny itp.

Przewodnicząca L. Samec otworzyła dyskusję.

Radny S. Korzeniowski – *Czy dotyczy to obu stron drogi?*

Kierownik Wydziału ITiŚ Karolina Liwińska - Chodzi tutaj o teren znajdujący się po lewej stronie drogi. Na mapie droga jest w ten sposób zaznaczona, gdyż procedura planu obejmuje również uzgodnienia z GDDiA.

Burmistrz A. Jasilek – Myślę, że każda zmiana, która prowadzi do rozwoju, inwestowania, a tak jest w tym przypadku, ponieważ zgłaszający tą zmianę chce tam prowadzić działalność gospodarczą, jest na korzyść gminy. Należy więc tylko cieszyć się z tego, że są ludzie którzy chcą coś robić w tych trudnych czasach. Dlatego uważam za bardzo zasadne podjęcie takiej uchwały.

Przewodnicząca L. Samec zamknęła dyskusję i zarządziła głosowanie.

Uchwała została podjęta jednogłośnie, tzn. na 13 radnych biorących udział w głosowaniu za podjęciem uchwały głosowało 13 radnych.

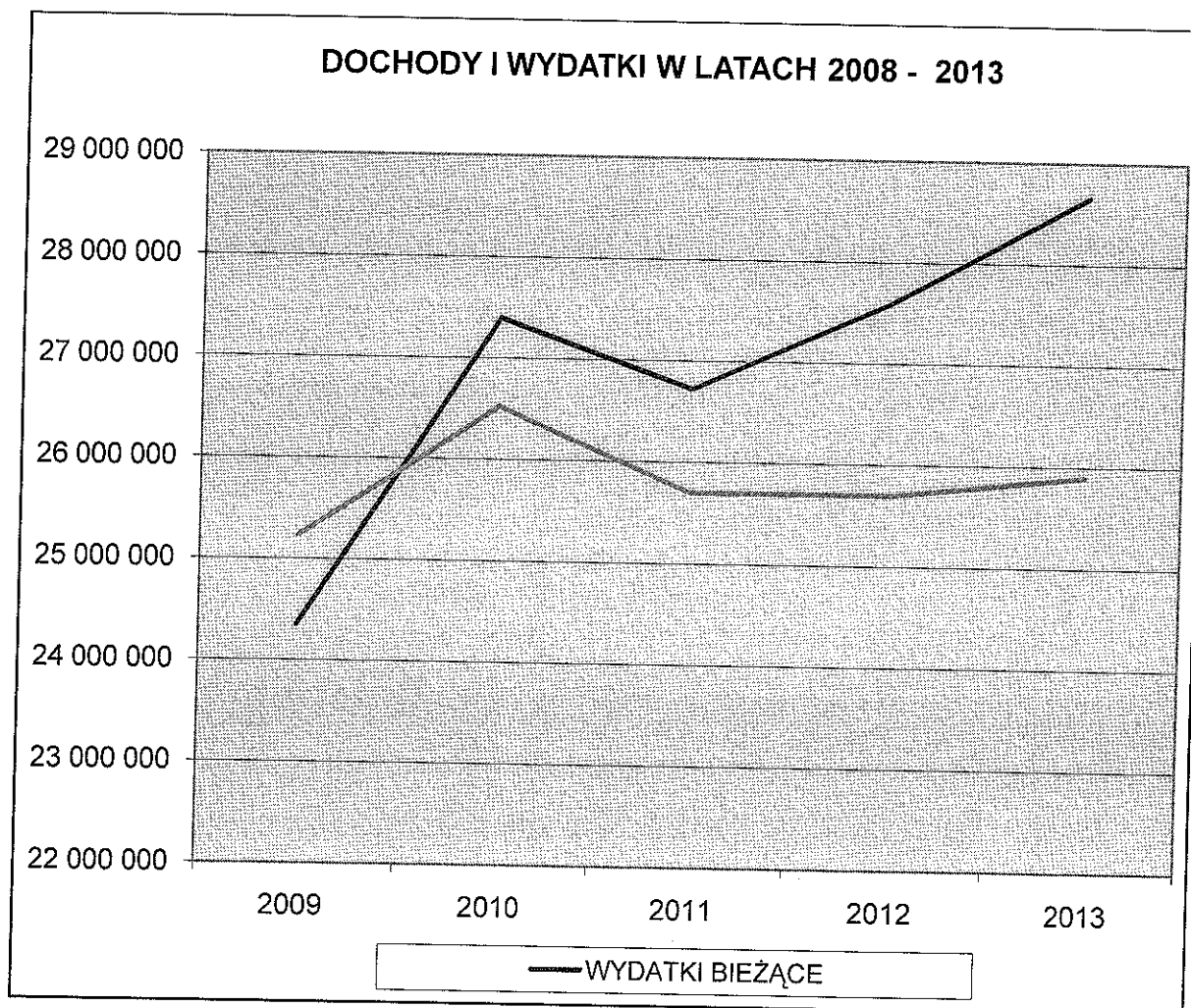
Przewodnicząca L. Samec stwierdziła, że uchwała została podjęta jednogłośnie.

Uchwała Nr XVIII/86/2011 Rady Miejskiej w Okonku z dnia 3 października 2011 r. w sprawie przystąpienia do opracowania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Okonek terenu położonego w miejscowości Lotyń przy drodze krajowej nr 11 stanowi załącznik nr 5 do niniejszego protokołu.

Ad.3. Informacja na temat bieżącej sytuacji finansowej gminy i kierunkach koniecznych do ustalenia w „programie naprawczym”.

Burmistrz A. Jasilek – Podczas ostatniej sesji mówiłem o tym, że w bardzo krótkim czasie chciałbym spotkać się z Państwem po to, aby omówić sytuację finansową, ale najpierw chcieliśmy spotkać ze wszystkimi pracownikami, którzy są opłacani z budżetu gminy i mieszkańcami miasta i gminy Okonek w celu przedstawienia sytuacji jaka wytworzyła się w gminie Okonek. Ta sytuacja jest bardzo dynamiczna, rozwija się prawie „lawinowo”. Jestem więc winien Państwu przekazanie informacji z tych spotkań, jak również przekazać krótką informację na temat dochodów i wydatków spodziewanych, a w chwili obecnej już wiadomych oraz sposobów wyjścia z tak tragicznej sytuacji. Te dwa spotkania, które się odbyły uważam za bardzo merytoryczne, ale zarazem bardzo „gorące” jeśli chodzi o spotkanie z pracownikami opłacanymi z budżetu gminy, gdyż starły się tam różne grupy zawodowe. Jednak w momencie gdy dostarczyliśmy więcej informacji na temat finansów gminy, atmosfera ta skierowała się w innym aspekcie, a mianowicie myślę, że do wielu ludzi ten dramatyzm dotarł. Czwartkowe spotkanie z mieszkańcami było o nieco innym charakterze ponieważ uczestniczyła w nim inna grupa ludzi, tzn. nie zależnych bezpośrednio od budżetu gminy. Sytuacja finansowa na obydwu spotkaniach była przedstawiona za pomocą wykresu, który obrazował tylko wydatki bieżące i dochody bieżące, nie było na nim pokazanych inwestycji. Wydatki i dochody zostały przedstawione za pomocą dwóch linii. Teraz gdy spojrzymy na ten wykres i zobaczymy w latach, to wyraźnie widzimy, w którym momencie zaczęło się źle, jak również wynika z niego jak tragicznie może być w następnych latach. Jeszcze w połowie 2009 roku wydatki były niższe niż dochody, co było dobrym

„prognostykiem” do rozwoju gminy. Gmina w takim układzie jeszcze mogła się rozwijać. W którymś momencie jednak w 2009 roku, te dwie linie (wydatki i dochody) się skrzyżowały, tzn., że od tego momentu należało już myśleć o wydatkach, czyli o zmniejszeniu kosztów. Zostało to zrobione na podstawie liczb i nie jest to „przywara”, czy „nagana” dla wcześniejszych działań, ale wykres wyraźnie pokazuje „nożyce” między dochodami, a wydatkami. I w tym momencie należało wprowadzić „program naprawczy” tak, aby wrócić do poprzedniej sytuacji. Jeżeli jednak tak się nie stało, to dochodzimy do końca roku 2010 i proszę zobaczyć, to są te dwa miliony, które chcemy w budżecie zniwelować. To jest tylko te 37% w wydatkach, które proponowaliśmy żeby „wyjść” na „0”. To się nie udało dlatego, że dochody, które zaplanowaliśmy były planowane optymistycznie, poza tym doszły wydatki, które nie były zaplanowane. Prognoza na następne lata – dochody; jeżeli w 2012 roku zakładamy „delikatny” wzrost dochodów, to wydatki na 2012 rok już znamy, bo wiemy jaka jest konsekwencja roku 2011. To znaczy, że przy takiej tendencji do roku 2013 gmina nie dotrwa. Czyli, co trzeba zrobić? Musimy wprowadzić „program naprawczy”, żeby dochody zrównać z wydatkami, a dobrze by się stało, gdyby dochody przynajmniej minimalnie przewyższały wydatki. Proszę zwrócić uwagę, że wydatki zostały zaplanowane na podstawie roku 2011, gdzie zostały ustalone na poziomie 37% wydatków wykonanych w 2010 roku. Gmina nie jest w stanie funkcjonować przy takim obniżeniu kosztów.



**Przedstawienie aktualnej sytuacji finansowej Gminy Okonek na dzień
30 września 2011 roku**

Kredyt uruchomiony	x	3 000 000,00
Razem przychody	x	3 000 000,00
Inwestycje	1 998 379,48	x
Środki na inwestycje	x	1 001 620,52
Środki na koncie Gminy	x	1 327 697,83
*subwencja oświatowa	x	105 535,00
* kredyt d-terminowy	x	1 001 620,52
*wolne środki art. 217 na inwestycje	x	50 000,00
*dochody majątkowe na inwestycje	x	892 563,06
*wolne środki na wydatki bieżące art.217	x	0,00
*kredyt k-terminowy	x	74 500,00
*środki bieżące	x	-796 520,75
Sprawdzenie	x	1 327 697,83
	x	0,00
Kredyt krótkoterminowy	x	875 000,00
Wykup obligacji	500 000,00	x
Splata kredytów	267 200,00	x
Środki z kredytu krótkoterminowego	x	107 800,00

Skarbnik S. Wielgus – Przedstawiona Państwu tabelka jest tabelką, która była przedstawiona również na spotkaniach w środę i czwartek. Kwoty się nie zmieniły. W tej chwili sytuacja wygląda tak że, jest różnica na kwotę ok. 100 tys. zł. Tak więc na rachunku bankowym są środki ponad 2 mln zł. 545 tys. zł to jest subwencja oświatowa, która już została przekazana do ZOPO na wynagrodzenia, 1 mln zł to kredyt długoterminowy, który został uruchomiony na inwestycje w miesiącu lipcu i sierpniu. W miesiącu marcu podejmowaliśmy uchwałę na zaciągnięcie kredytu długoterminowego na kwotę 4,5 mln zł. Na chwilę obecną uruchomiliśmy 3 mln, z czego 2 mln przeznaczono na inwestycje, natomiast milion jest na dalsze przedsięwzięcia, 50 tys. zł są to wolne środki zaplanowane na inwestycje, 900 tys. pochodzi z dochodów majątkowych, które gmina może przeznaczyć albo na spłatę rozchodów długoterminowych, czyli spłatę kredytów i pożyczek zaciągniętych w latach ubiegłych, wykup obligacji długoterminowych, bądź na inwestycje. Zaplanowane w budżecie środki wolne w wysokości ok. 160 tys. zł stanowią różnicę pomiędzy dochodami bieżącymi, a wydatkami bieżącymi. Przeznaczenie kolejnej kwoty z wolnych środków powoduje nie zachowanie relacji wskaźników w 2014 roku, przy założeniu ewentualnych umów, które dotyczą spłaty rat kapitałów i wykupu obligacji. 107 tys. zł jest to kwota pochodząca ze środków kredytu krótkoterminowego, który został przeznaczony na spłatę kolejnej raty i odsetek. Stan faktyczny kredytu, który gmina w danym roku bieżącym musi oddać to kwota 875 tys. zł i środki te w miesiącu sierpniu zostały przeznaczone na wykup obligacji serii A I emisji Gminy Okonek i 267.200 zł jako splata kredytów długoterminowych. Saldo 107.800 zł jest na rachunku głównym. Środki bieżące, które są na minusie oznaczają nasz deficyt bieżący, którego zgodnie z ustawą o finansach publicznych nie może być w gminie, ani jako planu w budżecie, ani jako deficytu wykonania. Czyli, uchwalając budżet i wprowadzając każdą zmianę do budżetu musimy zachować relację między dochodami bieżącymi, a wydatkami bieżącymi chyba, że mamy środki wolne z lat poprzednich, które możemy zaangażować na zwiększenie wydatków bieżących. - Następnie Skarbnik zacytowała art. 242 ustawy o finansach publicznych „Zakaz

uchwalania budżetu, w którym planowane wydatki bieżące są wyższe niż planowane dochody bieżące powiększone o nadwyżkę budżetową z lat ubiegłych. – *W czwartym kwartale mamy taką sytuację, że rosną wydatki bardziej niż w I kwartale, a dochody są mniejsze niż w I kwartale. W tabelce zostały przedstawione kwoty zapotrzebowania na fizyczne kwoty finansowe jakie zgłosiły wszystkie jednostki za IV kwartał. Jest to łączna kwota 5.700.000 zł przy zakładanych dochodach na poziomie pewnym, czyli nie mniejszym 4.120.000 zł. Deficyt bieżący tylko za IV kwartał jest w wysokości 1.500.000 zł, plus deficyt za III kwartał daje 2.000.000 zł, gdzie możemy mylić się o kwotę 200.000 zł. Największe wydatki stanowią wynagrodzenia. W związku z tym, zakładaliśmy taką sytuację, żeby zatrzymać wypłatę wynagrodzeń dla każdego pracownika zatrudnionego na pełny etat i wypłacić minimalną kwotę brutto 1.386 zł, co dałoby kwotę ponoszonych wydatków na jedną osobę nieco ponad 1.600 zł. Dałoby to wydatek w IV kwartale kwotę 1.400.000 zł. W tej trudnej sytuacji w jakiej się znaleźliśmy jedynym rozwiązaniem jest wstrzymanie realizacji inwestycji po to, aby nie zapłacić za wykonane prace, a środki z kredytu długoterminowego przeznaczyć na finansowanie działalności bieżącej. Jest to możliwe pod warunkiem, że gmina przyjmie „program naprawczy”.*

Burmistrz A. Jasilek – *Aby ratować ten budżet szliśmy w takim kierunku, że pracownicy zrozumieją tą sytuację i podpiszą porozumienie w tym zakresie, a należne im pieniądze zostaną wypłacone w następnym roku. Ale, po pierwsze narazamy się tutaj na dyscyplinę finansową, gdyż jest to nie wykonanie budżetu w zakresie wypłat wymagalnych, po drugie nie jest możliwe, aby przy 200 pracownikach wszyscy się zgodzali. Jeśli np. kilku pracowników poszło by do sądu to wtedy byłyby niekończące się sprawy sądowe, nakazy i to nie prowadziłyby do niczego dobrego. Dlatego też zrezygnowaliśmy z tego pomysłu. Drugi jedynie możliwy pomysł, to przeznaczenie dochodów inwestycyjnych na wynagrodzenia, ale jednocześnie świadomie łamiemy ten przepis, o którym była wcześniej mowa. Czyli kierownictwo i tak ponosi konsekwencje, ale uznaliśmy, że te konsekwencje są mniejsze niż złamanie dyscypliny w zakresie wynagrodzeń. Dlatego też musimy przyjąć ten drugi wariant, ponieważ nie mamy innej alternatywy. Możemy tutaj przyjąć różne warianty, albo zwiększamy kredyt, który spowoduje, że zadłużenie gminy nie będzie wynosiło 10 mln zł, ale będzie to zadłużenie inwestycyjne na ponad 13 mln zł i musimy wówczas zmienić plan spłat. Chcę tylko zwrócić uwagę na jeden ważny fakt. Jeżeli będziemy się bronić przed Regionalną Izbą Obrachunkową tłumacząc, że kredyty inwestycyjne przeznaczyliśmy na wynagrodzenia, to jednocześnie musimy przedstawić „program naprawczy”. Jeżeli z tego programu będzie wynikało, że te pieniądze spowodują zmniejszenie wydatków bieżących i gmina wyjdzie na „prostą”, to wówczas możemy liczyć na to, że RIO weźmie pod uwagę nasze wyjaśnienia. Jeżeli natomiast nie przedstawimy „programu naprawczego” to powiem wprost – zakończy się to tak jak Nieszawie, czyli wejdzie komisarz. Bez „programu naprawczego” ani ja, ani Zastępca, ani Skarbnik nie podejmą się konstruowania budżetu na 2012 rok, bo nie jesteśmy w stanie przygotować takiego budżetu, który mógłby być przyjęty przez RIO, w którym nie byłoby deficytu bieżącego. Jeśli ten deficyt występowałby jeszcze w 2012 roku, to my musimy pokazać, że z programu naprawczego wynika, że w roku 2012 dochody i wydatki się zbilansują.*

Skarbnik S. Wielgus - *Jeżeli chodzi o realizację „programu naprawczego”, to jest bardzo trudna sytuacja, z uwagi na to, że jesteśmy ograniczeni realizacją i podejmowaniem pewnych decyzji w czasie. W gminie ten program będzie trwał 2 lata dlatego, że jeśli weźmiemy pod uwagę sytuację w dniu dzisiejszym, to placówki oświatowe muszą funkcjonować do końca sierpnia i dopiero od września nie będziemy ponosić takiego ciężaru związanego z deficytem bieżącym. Tak więc do końca lutego należy podjąć stosowne uchwały o likwidacji placówek. Mam informację, że wcześniej to się nie uda.*

Dyrektor ZOPO R. Mejnartowicz – *Najpierw musimy czekać na ekspertyzę, czy istnieje możliwość całkowitego zlikwidowania wszystkich placówek oświatowych i na ich bazie utworzenia jednego zespołu.*

Skarbnik S. Wielgus - *Jest to bardzo istotne, gdyż podjęcie uchwały w lutym spowoduje, że nie możemy zacząć „programu naprawczego” od projektu budżetu jaki będzie złożony w listopadzie, ponieważ projekt, który musi być przedstawiony RIO do 15 listopada nie będzie zawierał dokumentu, w którym są podjęte decyzje, czyli brak uchwały o likwidacji placówek. Dlatego w takiej sytuacji trzeba uwzględnić wszystkie koszty na rok 2012. Nie mogą zaplanować projektu tak, że do sierpnia istnieją wszystkie placówki, a we wrześniu i grudniu tylko ta część, którą planujemy utrzymać na terenie gminy. Przyszły budżet rodzi wielki deficyt, należy więc zastanowić się jak ten budżet spiąć, aby zbilansować wszystkie dochody bieżące i wydatki bieżące. Należy je zbilansować, ponieważ gdy Burmistrz przedłoży projekt, w którym wydatki bieżące będą wyższe niż dochody bieżące to RIO bez względu na sytuację wyda negatywną opinię o projekcie. Jeżeli w przyszłym roku będziemy chcieli uruchomić kredyt na wydatki bieżące, to uzasadnieniem musi być program naprawczy. I program ten musi być tak realistyczny i prawdziwy, aby przekonać RIO, że realizacja tego programu oraz zaciągnięcie kredytu na bieżące wydatki uratują całkowicie sytuację gminy. W bieżącym roku nie możemy takiego kredytu zaciągnąć na wydatki bieżące dlatego, że nie jesteśmy w stanie podjąć uchwały o likwidacji placówek, czyli nie mamy „programu naprawczego”. W związku z tym, w tym roku musimy przerwać inwestycje i kredyt długoterminowy przeznaczyć na wydatki bieżące. Jest również konieczność, aby ograniczyć całkowicie wydatki bieżące poza wynagrodzeniami, opłatą ZUS i podatków. Każdy wydatek będzie musiał być uzasadniony i wcześniej uzgodniony.*

Burmistrz A. Jasilek - *Jeżeli na koniec roku brakuje nam 2 mln zł, to ile to będzie w 2012 roku?*

Skarbnik S. Wielgus – *W chwili obecnej dług publiczny Gminy Okonek jest ustalony na kwotę rzędu 10 mln zł. W przyszłym roku musimy jeszcze raz zaplanować inwestycje tj. kwota ok. 1,2 mln zł, to będzie razem ok. 11,5 mln zł, plus kwota na wydatki bieżące 1,5 mln do 2 mln zł, co w sumie daje ok. 14 mln zł.*

Burmistrz A. Jasilek – *Czyli, w „programie naprawczym” musimy mówić o kwocie 3,5 mln zł.*

Skarbnik S. Wielgus – *Musimy przekonać RIO, że jesteśmy w stanie zrealizować ten budżet oraz, że jest to właściwa kwota, aby w tej trudnej sytuacji wyjść z problemu.*

Burmistrz A. Jasilek – *Kilka miesięcy temu mówiłam, że ta rada i kierownictwo gminy są w bardzo trudnej sytuacji. I zadaniem tego kierownictwa i rady będzie wyprowadzenie tej gminy na prostą. Rok 2012 będzie jeszcze gorszy. Jeżeli w 2014 roku uda się doprowadzić do rozwoju gminy, to będzie sukces, a będzie to możliwe tylko wtedy kiedy dochody będą wyższe od wydatków. Należy przy tym pamiętać również, że o większych inwestycjach w tej kadencji można zapomnieć i pamiętać, że te inwestycje, które są realizowane wejdą jeszcze w wydatki bieżące ze względu na ich późniejsze utrzymywanie. I teraz powiem odnośnie „programu naprawczego”. Po pierwsze nie ukrywamy tego, że zleciliśmy p. doktorowi Sypniewskiemu z WOKiSS, aby zrobił ekspertyzę, czy będzie możliwe, aby wszystkie placówki oświatowe zlikwidować. Będziemy o tym z Państwem rozmawiać i oczekiwać rozwiązań, bo my zgodzimy się na każde rozwiązanie, które będzie prowadziło do zmniejszenia wydatków. Jeśli chodzi o MGOK i inne jednostki, to mówię to wprost, gdzie można zrezygnować, czy zlikwidować. Mówimy również o tym, że MGOK może być ujęty w „programie naprawczym” i powołanie nowej jednostki przy nowym zatrudnieniu. Pamiętajmy tutaj o pomocy społecznej, o której prawie w ogóle nie mówimy. Jest to ta sfera naszej publicznej*

działalności, która w tej chwili jest całkowicie sparaliżowana i na da się w 2012 i 2013 roku pracować na tych obrotach, z uwagi na to, że nie wypłacamy obecnie należnych świadczeń, zasiłków, nie pomagamy w różnych innych trudnych sytuacjach życiowych, ale te sytuacje i tak do nas wrócą. Dlatego to zadanie jest „niebotycznie” trudne. Dlatego chciałbym, abyśmy dzisiaj podyskutowali sobie na ten temat, a w krótkim czasie gdy będziemy mieli ekspertyzę p. d-ra Sypniewskiego, to ją przedstawimy, jak również pewne wyliczenia. W tym „programie naprawczym” również będziemy rozmawiali o przedszkolu. Hipotetycznie można również założyć likwidację przedszkola, ale obecna grupa rządząca mówi, że obowiązkowe przedszkole będzie dla 3-4 latków, kiedy my teraz nie możemy sobie z tym poradzić. Całkowita likwidacja przedszkola, tj. oszczędność w granicach miliona złotych i jest to możliwe do zrealizowania. Chcę przez to powiedzieć, że nie tylko skupiamy się na szkołach, ale na wszystkich jednostkach. Jeśli chodzi o MGOPS, to tutaj nie zrobimy nic, są tam zadania obligatoryjne i konieczne do wykonania. Jeżeli ZGKiM przeobrazi się w spółkę, to będzie pracował na własny rachunek można jeszcze wygospodarować ok. 150 tys. zł. Trzeba będzie wstrzymać budowę hali w Lotyniu, w tym roku nie wykupimy również Hipokratesa ze względów proceduralnych tj. razem 1.200 tys. zł i brakuje nam 800 tys. zł, które musimy ściągnąć z wydatków bieżących w postaci energii i gazu, czyli nie będziemy za energię płacić do końca roku. Drobne inwestycje będą realizowane.

Radna A. Kwiatkowska – Jeśli chodzi o restrukturyzację oświaty, czy wiadomo jaki powstanie nowy twór? Zastanawia mnie fakt przeniesienia pieniędzy z inwestycji na wydatki bieżące, na jak długo wystarczy tych pieniędzy? Czy decyzję o restrukturyzacji oświaty będziemy musieli podjąć w tym roku?

Skarbnik S. Wielgus – Jeżeli chodzi o przeniesienie środków finansowych z kredytu długoterminowego na wydatki bieżące, to mówiliśmy o bieżącym roku. Mamy około miliona i brakuje nam jeszcze milion. W przyszłym roku weźmiemy specjalny kredyt, restrukturyzacyjny, który jest udzielany gminom w takich trudnych sytuacjach, ale jeszcze trzeba przekonać RIO. Jeśli chodzi o podjęcie uchwał, to na pewno nie wcześniej niż styczeń, luty, trzeba bowiem mieć analizę, konsultacje, a wszystko to wymaga czasu. Nasze cele to przede wszystkim zatrzymać inwestycje, zrealizować wszystkie konieczne wydatki w bieżącym roku, aby nie powstały zobowiązania wymagalne i obniżyć maksymalnie wydatki niepotrzebne. To są właśnie cele określone na ostatnie trzy miesiące.

Dyrektor ZOPO R. Mejnartowicz - Jeśli chodzi o podjęcie uchwał to będzie to zależało od tego, który wariant Państwo wybiorą. Są przygotowane trzy warianty:

- 1. Likwidacja Szkoły Podstawowej w Pniewie, a pozostałe jednostki funkcjonują.*
- 2. Likwidacja Gimnazjum w Lotyniu i Szkoły Podstawowej w Pniewie, pozostałe jednostki funkcjonują.*
- 3. Likwidacja wszystkich jednostek oświatowych i utworzenie jednego zespołu.*

Dyrektor ZOPO R. Mejnartowicz - W zależności od tego, który tych z wariantów będzie przez Państwa akceptowany, istnieje możliwość podjęcia tych uchwał jeszcze w roku bieżącym. Ale najpierw musimy wiedzieć jakie możliwości daje nam prawo.

Burmistrz A. Jasilek – Jeżeli zlikwidujemy np. szkołę w Pniewie tj. w granicach 700 tys. zł. Szukamy 3,5 mln zł, a zatem ten wariant od razu odrzucimy. Jeśli weźmiemy pod uwagę gimnazjum w Lotyniu to jest to w granicach 600 tys. Czyli 600 tys. i 700 tys. daje 1.300 tys. zł, a brakuje 3,5 – 4 mln zł. A zatem pozostaje trzeci wariant, zobaczymy jeszcze jaka będzie ekspertyza. Wówczas byłby to jeden zespół i jeden dyrektor, który ma dwóch zastępców i w zależności od tego ile byłoby oddziałów w tym zespole, dyrektor zespołu zatrudni ludzi. To nie może też być tak, że np. przy likwidacji szkoły w Pniewie, czy likwidacji gimnazjum

w Lotyniu, SP i Gimnazjum w Okonku nie są ruszane. Sprawiedliwość bowiem wymaga tego, że trzeba wszystkich mierzyć jedną miarką. I wtedy jak będzie nowy zespół, nowy dyrektor i nowe zatrudnienie. Dlatego też wcześniej mówiłem o innych jednostkach. Jeśli będzie likwidacja to całej jednostki, po to żeby od nowa ustalić. Jeśli zrobimy restrukturyzację i zostaną wprowadzone jakieś „złagodzenia”, to spowodują rozwój gminy. W tej chwili mamy w tyle całą ochronę środowiska. Musimy pamiętać, że od 1 stycznia wchodzi ustawa „śmieciowa”, gdzie wszystkie śmieci będą własnością gminy i to gmina będzie płaciła za śmieci, a później ściągala od obywateli. I to radni nałożą na mieszkańców gminy podatek. Jest to następny problem, bo jest to wydatek i jeśli nie przyjmujemy „porządnego” podatku to do 2014 roku będą kłopoty. Mówię o tym, bo musimy brać pod uwagę całościowo funkcjonowanie gminy. Dla mnie największym dramatem jest to, że muszę moim kolegom i koleżankom spojrzeć w oczy i powiedzieć, że będzie likwidacja. Bo jeśli mamy być wspólnie odpowiedzialni, to musimy być odpowiedzialni do końca. Chyba, że rada tych radykalnych zmian nie przyjmie, bo jest też taka alternatywa. Myślę jednak, że rada będzie na tyle odpowiedzialna, że nie będzie chciała zrzucić całej odpowiedzialności na zarząd komisaryczny.

Radna A. Kwiatkowska – Ta ekspertyza ma być wykonywana bo wiadomo, że najwięcej pieniędzy idzie na wypłaty. Jeśli byłaby taka restrukturyzacja szkół, to na pewno ludzie będą pokrzywdzeni. Dlatego myślę, że trzeba tutaj wziąć pod uwagę dobro dzieci, tzn., żeby nie skrzywdzić dzieci uczęszczających do tych szkół.

Burmistrz A. Jasilek – Oczywiście jest to naturalne, że przede wszystkim powinniśmy to tak restrukturyzować, aby było to z korzyścią dla dzieci. Myślę, że jeżeli byłby to zespół, który świadczyłby wszystkie usługi na rzecz dzieci, a w pomieszczeniach MGOK można by organizować zajęcia pozalekcyjne i nauczyciele w ramach tzw. „karcianych godzin” realizowali by te zajęcia, to będzie to z korzyścią dla dzieci. W momencie gdy będziemy mieli tą ekspertyzę, to Państwo musicie sobie wszystko przemyśleć, gdyż może każdy z Was ma jakiś inny, lepszy sposób, którego my nie mamy. Być może są jeszcze gdzieś rezerwy, których my nie widzimy.

Radny W. Suchanowski - Rozmawialiśmy kiedyś na temat sprywatyzowania sprzątnięcia szkół i innych obiektów. Są to też jakieś koszty, zatrudniamy „armię” ludzi do sprzątnięcia, jeśli byśmy to sprywatyzowali, to zaoszczędzimy przynajmniej 50% kosztów.

Przewodnicząca Rady Miejskiej L. Samec – Z rozmów przeprowadzonych z ludźmi, którzy zatrudniają firmy sprzątnięjące wynika, że wygląda to bardzo różnie, tym bardziej jeśli chodzi o placówki oświatowe. Musimy liczyć się z tym, że bardzo wiele osób straci pracę.

Burmistrz A. Jasilek – Całkowicie podzielam kolegi Waldka zdanie, bo w momencie gdy będą nowe placówki, to dyrektor musi wziąć pod uwagę najkorzystniejszy wariant. Jeżeli zakładamy restrukturyzację MGOK, to powinna być jedna biblioteka w Okonku, ale z prawdziwego zdarzenia. Taniej wyszło by dowożenie książek np. w określone dni. Jeśli teraz na MGOK przeznaczamy 850 tys. zł, to Państwo wiecie, że w tym „programie naprawczym” tych 850 tys. nie damy.

Radny R. Teodorowicz – Burmistrz wspomniał wcześniej o podatku „śmieciowym”, czy robi się coś w tej sprawie, czy są jakieś wyliczenia?

Zastępca Burmistrza J. Mliczak – Ustawa wchodzi w życie od stycznia 2012 roku, dlatego podjęcie jakichkolwiek kalkulacji musi być związane z projektem, który ma złożyć Związek Gmin Krajny w zakresie punktu zagospodarowania odpadów, co jest bardzo ważne, ponieważ ma tutaj znaczenie również gospodarka osadami ściekowymi. Żeby ogłosić

przetargi trzeba wskazywać miejsce wywożenia nieczystości stałych. Dlatego, jeżeli będzie wiadomo, że Związek Gmin Krajny uzyska dofinansowanie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, to wówczas wszystkie poszczególne gminy są zobowiązane do ogłoszenia przetargu. Nie jest jednak tak, że od 1 stycznia ustawa obowiązuje i już może funkcjonować. Jest okres vacatio legis 18 – mcy, czyli w ciągu tych 18 – mcy gmina ma obowiązek opracować i wprowadzić ten system, który jest bardzo powiązany z punktem zagospodarowania odpadów dla Związku Gmin Krajny. Bowiem, im bliżej będzie punkt składowania odpadów, tym mniejsze koszty będą dla gminy. Czyli mamy na to 1,5 roku.

Radny S. Korzeniowski – *Czy mamy jeszcze jakieś obiekty do zbycia, aby zejść z kosztów utrzymania? Mogłoby to przynieść dodatkowe pieniądze na inwestycje.*

Burmistrz A. Jasilek – *Mamy „drobne” obiekty znajdujące się w Ciosańcu, Podgajach, Lędyczku. Jest to również kino, obiekty po WTZ, jeśli zostaną przeniesione do obiektu na ul. Leśną. Są to obiekty o niewielkiej wartości, ale nie słyszę odzewu ze strony rad sołeckich odnośnie zagospodarowania tych obiektów. Na pewno nie będziemy upierać się w ich zbyciu, jeżeli się okaże, że są one zagospodarowane. Jeśli natomiast rady sołeckie uaktywniłyby się w kierunku wydzierżawienia tych obiektów np. dla stowarzyszenia lub innej instytucji to byłby dobry kierunek. Ale teraz musimy wspólnie się zastanowić w jaki sposób to zagospodarować, bo musimy pamiętać, że w wielu wioskach mamy jeszcze świetlice. Musimy więc rozważyć w jaki sposób będziemy te świetlice utrzymywać. Musimy również porozmawiać na temat funkcjonowania OSP, gdyż okazuje się, że nie będzie nas również stać na utrzymanie niektórych straży. Należy zastanowić się jaki model OSP przyjąć.*

Zastępca Burmistrza J. Mliczak – *Chcielibyśmy prosić Państwa o opinię, gdyż pojawił się kontrahent, który chciałby zagospodarować byłą bazę ZGKiM. Na dzień dzisiejszy nie jest zainteresowany zakupieniem tej bazy, ale jest zainteresowany długoletnią dzierżawą. Wniósł na okres 10 lat. Jeśli będzie to na zasadzie bezprzetargowej, to będzie potrzebna Państwa opinia i jeśli będzie Państwa przyzwolenie, to będziemy negocjować dalej. Na temat zagospodarowania obiektów rozmawiamy codziennie. Cały czas są chętni nabywcy, jeżeli chodzi o obiekty kina. Każdy wolny obiekt, który jest zbędny dla funkcjonowania gminy, jej bezpieczeństwa i podstawowych usług powinien być zagospodarowany przez osoby prywatne w ramach działalności gospodarczej, ponieważ będzie to zawsze bardziej efektywne, niż utrzymywanie ze środków publicznych.*

Burmistrz A. Jasilek – *30 września ogłoszony został przetarg na stare targowisko. Cena wywoławcza wynosi 240 tys. zł. Jeżeli chodzi o wydzierżawienie terenu po ZGKiM, to jest to obszar o powierzchni 70a.*

Radna E. Abramowicz – *Jeżeli mamy się zastanowić nad „programem naprawczym” odnośnie oświaty, to pamiętajmy przy tym o dzieciach, bo są to małe 5 – 6 letnie dzieci, które będą skazane na dojazdy.*

Następnie radna skierowała pytanie do p. Dyrektora Mejnartowicz - *Czy były przeliczane ceny biletów miesięcznych ponieważ wiem, że umowa z przewoźnikiem zawarta jest na 4 lata i czy w tej umowie jest określona liczba kursów autobusów? Jeżeli z terenu Borucino, Pniewo, Ciosaniec w przyszłym roku szkolnym dojdzie 81 dzieci, czy została przeliczona ilość kursów, które dojadą, a w związku z tym, czy została zrobiona kalkulacja jaki to będzie koszt?*

Dyrektor ZOPO R. Mejnartowicz - *Koszt nie został jeszcze przeliczony, ale jest uwzględniony. Będziemy na ten temat rozmawiać z przewoźnikiem.*

Radna E. Abramowicz - *Myszę, że trzeba to wszystko uwzględnić, żeby później nie okazało się, że opieka świetlicowa, dowozy itd. wcale nie przyniosą korzyści. Nie będzie to też*

wyglądało tak pięknie, ponieważ będzie dwuzmianowość. Jest jeszcze jedna sprawa tj. propozycja ze strony grona pedagogicznego w Pniewie. – Czy nie można by spróbować i dać szansę przetrwać szkołom przez rok, na subwencjach? Czy istnieje jakaś inna możliwość?

Burmistrz A. Jasilek – Są brane pod uwagę różne warianty. Jeśli mamy świetlice wiejskie, to co stoi na przeszkodzie, żeby w tej świetlicy nauczyciel miał zajęcia po południu w ramach tych godzin „karcianych”. Jeżeli chodzi o subwencje, to co będzie jeśli okaże się, że tych pieniędzy nie starczy? Wówczas gmina będzie musiała dołożyć, bo szkoła będzie musiała funkcjonować. Co do przewozu dzieci to umowa, która została podpisana w wyniku przetargu osobiście mnie się nie podobała. Umowa na 4 lata jest wiążąca, z tym że w umowie jest zapisane, że wyniku wykazania zwiększonych kosztów podwyższa się ceny biletów. Gdyby te umowy były częstsze, to wiadomo, że przewoźnik byłby zmobilizowany do tego, żeby szukać we własnym zakresie niższych kosztów. Wracając do pytania radnej E. Abramowicz, czy istnieje jakaś inna możliwość, to mówiliśmy wcześniej o stowarzyszeniach. Jesteśmy w kontakcie ze stowarzyszeniem, które prowadzi szkoły tj. szkoła w Krajence i Jastrowiu. A zatem jesteśmy na etapie zorientowania się, ponieważ nie do końca są tam wybrane władze. Z naszej strony musi paść pytanie, czy chcielibyście i na jakich warunkach przejąć np. szkołę w Pniewie. Jeżeli będzie odpowiedź pozytywna, to musimy wiedzieć ile to będzie kosztowało tzn. czy zmieścimy się w kosztach. Taki wariant można również założyć, ale tutaj trzeba szybko działać. Póki co, myślę że, musimy mieć do końca października „program naprawczy”.

Radna A. Kwiatkowska - Czy przy tym trzecim wariantcie, gimnazjum w Lotyniu też miałyby nie istnieć? Mam również wniosek do Pani Przewodniczącej, aby przed podjęciem jakiegokolwiek decyzji, wszyscy radni udali się do jednostek, które miałyby być likwidowane, aby na własne oczy zobaczyć jak to wygląda.

Przewodnicząca L. Samec - Nic nie stoi na przeszkodzie, tym bardziej, że ja brałam udział w wielu takich spotkaniach. Trzeba spodziewać się, że opór społeczny na pewno będzie, ale wybór niestety będzie należał do nas.

Burmistrz A. Jasilek – Ja szanuję demokrację, społeczeństwo i konsultacje, ale w którymś momencie musi przyjść czas na decyzje, nawet przy mniejszej konsultacji. Możemy jeździć i rozmawiać, z tym że i tak decyzja będzie należała do nas.

Przewodnicząca L. Samec - Już są głosy społeczeństwa, że młodzież do nas nie przyjdzie, pojedzie do Szczecinka, Radawnicy. Trudno, pieniądze pójdą za uczniem i będzie to podwójne uderzenie, bo w takiej sytuacji będzie mniejsza ilość zatrudnionych ludzi. Dlatego, trzeba tłumaczyć i rozmawiać, a nie „napuszczać” na siebie wzajemnie ludzi.

Radna A. Kwiatkowska - Czy prawdą jest, że nie będzie „Biedronki”?

Burmistrz A. Jasilek – „Biedronka” będzie chociażby z tego względu na fakt, że inwestor zakupił teren i zamienił się z gminą na działki. Uchwała ta już jest podjęta, a zatem procedura została wszczęta i teraz w zależności od tego jak długo potrwa, inwestor zapewnił, że może wybudować „Biedronkę” nawet w ciągu 2 miesięcy.

Zastępca Burmistrza J. Mliczak dodał, że w miesiącu sierpniu została podjęta uchwała o zmianie planu zagospodarowania przestrzennego pod ten teren. Trzeba liczyć się z tym, że ten cały cykl potrwa ok. 9 m-cy. Natomiast budowa dyskontu jest oparta już na gotowych projektach.

Burmistrz A. Jasilek – *W kontekście tych wszystkich rozważań funkcjonowania gminy, musimy pamiętać, że w planach inwestycyjnych gminy musimy ująć rekultywację wysypiska, ponieważ tego nam nie odpuszczą. Pieniądzy na to za bardzo nie znajdziemy, ale musimy to ująć w budżecie, ponieważ jeśli tego nie zrobimy, to będą kary.*

Radny S. Korzeniowski - *W związku z dowozami dzieci do szkół, czy jest możliwość renegocjacji tej umowy, czy można ją w jakiś sposób zmienić na korzyść?*

Burmistrz A. Jasilek – *Każda umowa jest obwarowana pewnymi restrykcjami, ale każda umowa zakłada również zmiany do tej umowy na konkretnych warunkach. A zatem, jeżeli będziemy restrukturyzować gminę, to te warunki będą się zmieniały, więc trzeba będzie pomyśleć, co nam się będzie bardziej opłacało. Przewozy się zwiększą i jakość tych przewozów musi być bardzo dobra.*

Radny B. Głowacki - *Pokrycie deficytu ze środków inwestycyjnych naraża nas na dyscyplinę finansową, dlatego czy w związku z nie realizacją inwestycji grożą nam jakieś konsekwencje związane z przedłużeniem terminu realizacji?*

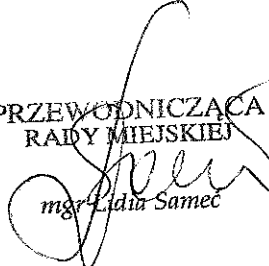
Skarbnik S. Wielgus – *Jest możliwość albo przedłużenia, albo zaniechania budowy i przełożenia prac na przyszły rok.*

Zastępca Burmistrza J. Mliczak – *Trzeba zrobić tak, żeby nie było konsekwencji w postaci odsetek karnych. Jest taka szansa dlatego, że wykonawca sam wnioskował o przesunięcie terminu realizacji. Każdy dochód majątkowy np. sprzedaż działek, czy też kredyt długoterminowy jest po stronie wydatków każdej inwestycji i w momencie gdy wykorzystujemy go na coś innego jest równoznaczne z zaniechaniem realizacji inwestycji.*

Ad.4. Zakończenie obrad.

Po wyczerpaniu porządku obrad Przewodnicząca Rady Miejskiej w Okonku Lidia Samec zamknęła obrady sesji o godz. 15⁰⁰ dziękując wszystkim za udział w sesji.

Protokołowała:
Krystyna Kamińska

PRZEWODNICZĄCA
RADY MIEJSKIEJ

mgr Lidia Samec